

Ks. JÓZEF KIEDOS

ORGANIZACJA STUDIÓW W WYŻSZYM ŚLĄSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

I. WSTĘP

Już w czasie tworzenia się diecezji katowickiej po I wojnie światowej jednym z najważniejszych problemów była sprawa kształcenia nowej kadry księży. Zastanawiano się wtedy nad miejscem budowy seminarium. W dyskusji czy mają to być Katowice, czy Kraków, przeważyło zdanie za Krakowem — sercem kultury narodowej. Tam młodzież śląska miała nie tylko zdobywać wykształcenie teologiczne, ale i wchłaniać wiekowy dorobek spuścizny kulturalnej. Decyzja ta była niewątpliwie potrzebą czasu, biorąc pod uwagę lata germanizacji prowadzonej na Śląsku.

Proces rozwoju studiów teologicznych w Wyższym Śląskim Seminarium można podzielić na trzy różne etapy. Pierwszy z nich to lata od powstania seminarium aż do 1954 r.; wtedy studenci — z wyjątkiem okresu II wojny światowej — swoje wykształcenie zdobywali na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Drugi etap po 1954 r. cechują poważne zmiany w organizacji studiów ze względu na likwidację Wydziału Teologicznego na uniwersytecie krakowskim. Wreszcie trzeci etap związany jest z przeniesieniem seminarium z Krakowa do Katowic.

II. ORGANIZACJA STUDIUM PO 1954 R.

Mimo poniesionych strat personalnych w okresie II wojny światowej Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego natychmiast po wyzwoleniu rozpoczął normalną działalność dydaktyczną, obejmując nią duże grono studentów teologii, pochodzących z kilku diecezji: krakowskiej, częstochowskiej, katowickiej, a nawet — do 1949 r. — opolskiej oraz z różnych zakonów.

Wobec zlikwidowania Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim zostało zorganizowane dla trzech seminariów diecezjalnych: krakowskiego, katowickiego i częstochowskiego, mieszczących się w Krakowie, odrębne studium teologiczne poza uniwersytem.

W 1958 r. bp H. Bednorz postanowił odłączyć się od Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Krakowie i utworzyć tam samodzielne śląskie se-

minarium duchowne. Studia teologiczne trwały w owym czasie 5 lat¹. Wprawdzie sugestia Stolicy Apostolskiej zawarta w liście do administratora apostołskiego ks. A. Hlonda wskazywała na 6-letni program studiów, jednak wówczas należało przyjąć warunki przewidziane dla słuchaczy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Również Pius XI żądał ujednoczenia w całym Kościele programu nauczania przez wprowadzenie sześcioletniego studium. Do sprawy tej powrócono po II wojnie światowej, jednak brak księży, również w diecezji katowickiej, nie pozwolił na przedłużenie okresu kształcenia kleryków.

Pewnym uzupełnieniem studiów miał być stworzony w 1951 r. przez bpa St. Adamskiego kurs szósty dla neoprezbiterów na probostwie w Katowicach-Załężu, nazwany Konwiktem Księży Neoprezbiterów. Konwikt ten został zlikwidowany w 1955 r. przez ówczesnego wikariusza kapitulnego ks. J. Piskorza, który po konferencji z duchowieństwem podjął decyzję założenia Kursu Wstępnego Śląskiego Seminarium Duchownego w Tarnowskich Górach². Od tego roku przygotowanie do kapłaństwa trwało 6 lat, ale nie dokonano przez to żadnych zmian w programie nauczania, który nadal pozostał pięcioletni.

Głównym motywem powstania kursu było zadośćuczynienie wymaganiom Stolicy Apostolskiej, która już w poprzednim okresie dążyła do wprowadzenia sześcioletniego okresu przygotowania do kapłaństwa. Uważano również, że średnie wykształcenie nie przygotowuje wystarczająco kandydatów do podjęcia studiów teologicznych. Jedenastoletni okres kształcenia ogólnego w przeciwieństwie do dawnego 12-letniego powodował, że część kandydatów na studia teologiczne nie miała po ich ukończeniu wieku kanonicznego³. Kurs wstępny nie był zatem kontynuowaniem 6-letniego programu nauczania, lecz tylko pewną formą przygotowania kandydatów do zamierzonych studiów filozoficzno-teologicznych. Program wykładów obejmował między innymi propedeutykę teologii dogmatycznej i moralnej. Poza tym zapoznawano alumnów z dziejami Kościoła na Śląsku, literaturą katolicką, a także prowadzono lektoraty języków obcych.

Kurs wstępny został rozwiązany decyzją bpa Bednorza w 1962 r. Zatem rok akademicki 1962/63 był rokiem wprowadzenia w Śląskim Seminarium Duchownym 6-letniego programu nauczania. W tym miejscu należy dodać, że pod koniec lat sześćdziesiątych — zgodnie z dekretem soborowym *Optatam totius* — wprowadzono w seminariach, również w śląskim, kurs wstępny, który zupełnie odbiegał swoim programem i celem od poprzednio omawianego. Wspomniany dokument w punkcie 14. mówi, że „należy studia teologiczne rozpocząć od kursu wstępnego, trwającego przez odpowiedni okres”. Kurs trwa od 2 do 3 tygodni i odbywa się przed przyjazdem innych alumnów z wakacji letnich.

Grupą alumnów kursu wstępnego zajmuje się z urzędu rektor, ojciec duchowny i opiekun kursowy. W programie kursu zostają uwzględnione: formacja duchowa i intelektualna oraz problemy wychowawcze, a także bezpośrednie przygotowanie do życia seminaryjnego. Na formację intelektualną składają się: propedeutyka teologii, teologia biblijna oraz podstawowe wiadomości o liturgii. Kandydat zapoznaje się również z warsztatem i metodą pracy w bi-

¹ Seminarium częstochowskie usamodzielniało się rok wcześniej.

² Por. F. Żebro, *Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego*, „Nasza Przeszłość” 44 (1975), s. 103.

³ Por. pismo bpa H. Bednorza do rektora ks. J. Stroby z dnia 30 III 1957 r., Arch. Śl. Seminarium Duchownego w Katowicach [dalej skrót: AŚSDK], Seminarium ogólne, cz. II, 1946–62.

bliotece, czytelnia itd. Program pracy wychowawczej, którą zajmuje się rektor i opiekun kursowy, uwzględnia takie zagadnienia, jak: obowiązujący regulamin, kultura życia, umiejętność współżycia we wspólnocie seminaryjnej itp. Każde wyższe seminarium duchowne, uwzględniając ten program, dostosowuje go do własnych możliwości.

Na kursie wstępnym kandydatowi powinno się jasno przedstawić charakter i cel wychowania seminaryjnego. Podobnie i formacja intelektualna na kursie ma przygotować kandydatów do nowej formy i sposobów zdobywania wiedzy. Studia filozoficzno-teologiczne stanowią duży przeskok w stosunku do nauki pobieranej w szkołach średnich, a zwłaszcza w technikach. Dlatego uważa się za konieczne poświęcić parę wykładów omówieniu różnic oraz przedstawieniu nowych przedmiotów i nowych metod pracy, obowiązujących w czasie nauczania seminaryjnego⁴.

Nowością na skalę krajową było wprowadzenie w Śląskim Seminarium Duchownym przez bpa H. Bednorza jednorocznego stażu pracy fizycznej. Jego zasadniczym celem miało być lepsze poznanie przez alumnów warunków, w jakich współczesny człowiek pracuje i żyje. W dalszej zaś konsekwencji zdobyte doświadczenie w środowiskach ludzi pracy miało posłużyć pomocą w przyszłej pracy duszpasterskiej. Ówczesny ordynariusz, bp H. Bednorz, powiedział w tej sprawie: „Wydaje się, że należałoby przyszłych duszpasterzy kierować do takich zawodów czy zajęć, które byłyby najpożyteczniejsze, zarówno dla pracy duszpasterskiej (...). Należałoby zwrócić uwagę w szczególności sposób na tych kleryków, którzy ukończyli technikum, by staż pracy odbywali, o ile to możliwe, po linii wyuczonego zawodu”⁵. Staż pracy obowiązywał zasadniczo wszystkich kleryków, z wyjątkiem tych, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową lub pracowali fizycznie przed wstąpieniem do seminarium. Zapoczątkowany został przez kleryków V kursu w roku akademickim 1968/69, lecz nie można go było jeszcze uznać w pełni stażem pracy fizycznej. Niektórzy bowiem studenci odbywali go jako katecheci, inni pracowali w szpitalach, a jeszcze inni byli zatrudnieni w charakterze pracowników umysłowych. W następnych latach odbywali go klerycy roku IV, a od roku akademickiego 1977/78 staż pracy obejmował kleryków po III roku. Z wprowadzeniem rocznej pracy fizycznej czas przygotowania do kapłaństwa przedłużył się o jeden rok i trwał aż siedem lat.

Dla grupy alumnów tzw. stażystów odbywały się w seminarium regularnie organizowane spotkania (w pierwszych latach cztery razy w roku, w późniejszych zaś raz w miesiącu). Celem tych spotkań, którym od 1977 r. stałe przewodniczył ks. Benedykt Woźnica, było dzielenie się spostrzeżeniami i doświadczeniami wyniesionymi ze swych środowisk pracy. Na spotkaniach tych wyznaczani alumni wygłaszali przygotowane wcześniej referaty, najczęściej na temat stanu religijnego ludzi pracy, ich stosunku do pracy, do Kościoła, swych duszpasterzy. Największe zainteresowanie budziły sprawozdania z pracy w górnictwie, gdzie wielu kleryków było zatrudnionych najczęściej w charakterze pracowników fizycznych, „dołowych”. Należy dodać, że spotkania te miały również charakter dni skupienia, bo połączone były z Mszą św. i konferencją ascetyczną, wygłaszaną najczęściej przez ojca duchownego. Ks. bp Bednorz darzył

⁴ Por. S. Chwila, A. Skrzypiec, S. Szymecki, *Program Kursu Wstępnego w Seminarium Duchownych*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 6 (1973), s. 301–308.

⁵ Por. Cz. Szafarz, *Wpływ stażu pracy kleryków na formację duszpasterza*, praca magisterska, Katowice 1981, s. 2 n. [mps, Bibl. WSSD w Katowicach].

dużym zainteresowaniem grupę alumnów pracujących i często brał udział w organizowanych spotkaniach.

W 1985 r. bp Damian Zimoń, po zasięgnięciu rady i przedyskutowaniu z profesorami seminarium sensu dalszego prowadzenia rocznego stażu pracy, zdecydował ograniczyć go do dwóch miesięcy. Natomiast w myśl przepisów nowego prawa kanonicznego w 1988 r. wprowadzono staż diakonacki, który odbywali diakoni w okresie Wielkiego Postu.

Przy omawianiu organizacji studiów w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym nie można zapomnieć o jego współpracy naukowej z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Krakowie, do której zaprosił sam kard. K. Wojtyła⁶. W czasie prywatnej rozmowy w Warszawie z bpem H. Bednorzem w dniu 12 września 1967 r. dał do zrozumienia, że chciałby, by alumni z seminarium katowickiego zostali objęci wpływami krakowskiego wydziału i tam mogli zdobywać stopnie naukowe. Biskup katowicki wyraził aprobatę na propozycję kardynała, chociaż nie ukrywał, że nosi się z zamiarem stworzenia w przyszłości na terenie własnej diecezji ośrodka naukowej myśli teologicznej, bo — jak dodał w rozmowie — „Mamy w Katowicach 10 wyższych szkół świeckich”⁷.

Regulamin Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie pozwalał studentom III roku brać udział w dowolnie wybranym seminarium naukowym, a na roku IV uzgodnić tematy prac magisterskich. W ten sposób studenci mogli wraz z ukończeniem studiów uzyskać stopień naukowy magistra. Otworzyła się tym samym i dla księży możliwość zdobywania stopni naukowych licencjatu i doktoratu⁸.

Oficjalna umowa o wzajemnej współpracy naukowej między Papieskim Wydziałem Teologicznym w Krakowie a Śląskim Seminarium Duchownym została zawarta w lutym 1975 r.⁹ Celem jej jest wzajemna współpraca na odcinku dydaktyczno-pedagogicznym, naukowym i wydawniczym, zmierzająca do pogłębienia i lepszego zrozumienia współczesnej myśli teologicznej w Kościele. Wydział uznaje studia prowadzone w Śląskim Seminarium Duchownym za równorzędne ze swoimi studiami podstawowymi, które powinny obejmować przynajmniej 10 semestrów. W ten sposób wszyscy studenci Śląskiego Seminarium Duchownego mają możliwość wraz z ukończeniem studiów uzyskać tytuł magistra, a księża kontynuować studia specjalistyczne z możliwością uzyskania stopni naukowych licencjatu lub doktoratu¹⁰.

Współpraca z Papieskim Wydziałem Teologicznym to odcinek historii jeszcze nie zakończony. Wprost przeciwnie, należy mieć nadzieję, że to historia przyszłości otwierająca szerokie możliwości współpracy naukowej na różnych płaszczyznach wiedzy teologiczno-filozoficznej.

⁶ Z listu bpa H. Bednorza skierowanym do seminarium, z dnia 25.03.1967 r., dowiedziałem się, że „Karol Wojtyła pragnie, aby nasi alumni objęci zostali wpływem krakowskiego Wydziału Teologicznego, by mogli przygotować własne prace licencjalne względnie doktorskie...” Zob. AŚSDK, Interna, v. II, 1935/69.

⁷ Tamże.

⁸ Do uzyskania stopnia naukowego licencjatu wymaga się dyplomu absolwenta studiów zasadniczych, wysłuchania wykładów specjalistycznych, brania udziału w seminarium naukowym, zdania wymaganych egzaminów itp.

⁹ AŚSDK, Rady profesorskie, konferencje, sprawozdania 1975–1980, sygn. 8–3b.

¹⁰ Tamże, Projekt umowy.

III. PROFESOROWIE, WYKŁADOWCY

W latach międzywojennych w diecezji katowickiej nie odczuwano potrzeby kształcenia własnej kadry profesorskiej, gdyż studia seminaryjne związane były od początku z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. O dobór wykładowców i profesorów troszczyła się władza Wydziału Teologicznego i ona dobierała sobie odpowiednich kandydatów do pracy naukowej. Nie znaczy to, by księża diecezji katowickiej stronili od nauki. Faktem jednak jest, że już w XIX w. na Górnym Śląsku wyłoniła się potrzeba księży duszpasterzy. Związana ona była z zaistniałą sytuacją społeczno-gospodarczą na tych terenach. Wraz z rozwojem przemysłu, miast, jak również nowej grupy społecznej, jaką byli robotnicy, powstały nowe problemy duszpasterskie, którymi musieli się zająć kapłani. Mimo nowych obowiązków duszpasterskich, często bardzo czasochłonnnych, księża ówczesni nie stronili od książek, lecz chętnie z nich korzystali. Śmiało można powiedzieć o minionym pokoleniu księży, że byli to ludzie o dużej wiedzy i to nie tylko teologicznej. Mimo że niewielu księży z diecezji katowickiej było związanych bezpośrednio z pracą naukową przy uniwersytecie, to nie zaniedbywali jej jako duszpasterze, łącząc jedno i drugie razem. O ich dorobku naukowym świadczą prace bardzo często wydawane drukiem, najczęściej o tematyce historycznej. Do grupy tego typu duszpasterzy można zaliczyć znanych badaczy regionu Górnego Śląska, a mianowicie: ks. E. Szramka, ks. J. Kudere i ks. J. Bańkę. Większość księży okresu międzywojennego kończyła studia z tytułem magistra, a niektórzy z nich (nieliczni) kontynuowali studia specjalistyczne, uwieńczając zdobyciem stopnia naukowego doktora.

Po likwidacji Wydziału Teologicznego w dalszym ciągu diecezja nie odczuwała potrzeby kształcenia własnych wykładowców, gdyż zajęcia odbywały się wspólnie ze studentami seminarium krakowskiego i częstochowskiego, a dawni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzili działalność dydaktyczno-naukową. Dopiero gdy w 1958 r. wyodrębniło się Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie, zaczęto odczuwać brak odpowiednich naukowców, zwłaszcza z dziedziny filozofii. Z pomocą przyszli wówczas profesorowie krakowscy, a także księża jezuici i dominikanie. Braki te ówczesny bp koadiutor starał się uzupełniać przez kierowanie księży na studia; większość z nich z konieczności kończyła swoją specjalizację na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Kiedy zaistniała możliwość wyjazdu za granicę, ks. bp Bednorz wysyłał regularnie kilku księży na studia do różnych krajów zachodnich, m.in. do Belgii, Włoch, Szwajcarii, Austrii, dzięki czemu wzrastała liczba własnych wykładowców z różnych dziedzin wiedzy filozoficzno-teologicznej. W sprawozdaniu z działalności naukowej Śląskiego Seminarium Duchownego za lata 1955–1957 wśród 30 profesorów i wykładowców było zaledwie trzech z diecezji katowickiej: bp H. Bednorz, ks. R. Rak i ks. J. Stroba, a w 1958 r. było ich już dwunastu¹¹.

Każda instytucja badawcza dąży do tego, aby jej pracownicy mieli możliwość publikowania wyników swoich badań. Najlepiej służy temu własne wydawnictwo. Od 1964 r. ukazują się „Studia Warmińskie”, we Wrocławiu wycho-

¹¹ W sprawozdaniu za rok studiów 1958/59 w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie wymienia się wśród wykładowców diec. katowickiej: ks. Rudolfa Adamczyka, ks. Władysława Basię, bpa H. Bednorza, ks. Franciszka Jerominka, ks. Konrada Marklowskiego, ks. Stanisława Maślińskiego, ks. Ludwika Orła, ks. Romualda Raka, ks. Stanisława Wilczewskiego, ks. Rudolfa Zielasko, ks. Franciszka Zebroka. Por. Archiwum Diecezjalne w Katowicach [= ADK], t. Seminarium ogólne, vol. II, 1942–62.

dzi „Colloquium Salutis”, w Krakowie „Analecta Cracoviensia”. Opole postarało się o „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, a od 1972 r. ukazują się „Poznańskie Studia Teologiczne”. Również w diecezji katowickiej wysunięto podczas konferencji profesorów pomysł założenia własnego periodyku — „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”. Podkreślono wówczas, że pismo to ma być nie tylko miejscem, gdzie można wydrukować artykuł, lecz ma wyrażać to, co dzieje się aktualnie w dziedzinie teologicznej, a także w katowickim Kościele lokalnym. Zwrócono wtedy uwagę, że należy się zająć najpilniejszymi na terenie diecezji zagadnieniami teologicznymi¹². Szczególnie historykom polecono ukazanie roli Kościoła i jego wkładu w kulturę, opisanie specyfiki religijności i pobożności ludu śląskiego, a także profilu kapłana na Śląsku¹³.

Pierwszy numer „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” ukazał się w 1968 r., gdzie w słowie wstępnym bp H. Bednorz zaznaczył: „Potrzeba pogłębionej katolickiej myśli filozoficznej i teologicznej jest tym pilniejsza, że Śląsk przemysłowy zyskuje w ostatnich latach coraz więcej na znaczeniu jako środowisko nauki, najpierw technicznej, a potem także humanistycznej (...). Pragnęlibyśmy przyczynić się do dobrej, intensywnej i systematycznej rozbudowy życia kulturalnego na Śląsku”¹⁴. Z latami ukazały się następne numery. Obecnie można już dokonać pierwszej analizy, na ile pierwsze zamierzenia zostały spełnione i jaką rolę pismo to odegrało w życiu Kościoła na Śląsku¹⁵.

IV. PRZENIESIENIE SEMINARIUM ŚLĄSKIEGO Z KRAKOWA DO KATOWIC

Rozwój przemysłu i znaczny wzrost ludności zrodził konieczność kształcenia własnej inteligencji na Śląsku. Zadania te miały spełnić nasze wyższe uczelnie, które powstały w latach powojennych z Uniwersytetem Śląskim na czele. Bp H. Bednorz mocno podkreślił, że Kościół katolicki powinien włączyć się czynnie w nurt tworzącego się ośrodka naukowego. Dlatego od dłuższego czasu nosił się z zamiarem przeniesienia seminarium z Krakowa do Katowic, by tu stworzyć własny ośrodek naukowy. Już we wspomnianej rozmowie z kard. Wojtyłą w Warszawie w dniu 12 września 1967 r. zaznaczył, że „...seminarium chcemy przenieść do Katowic, aby gdy tylko warunki odpowiednie nastaną, utworzyć wyższą szkołę teologiczną. Mamy w Katowicach 10 wyższych szkół świeckich, trzeba pomyśleć o własnym wyższym zakładzie teologiczno-filozoficznym”¹⁶.

¹² AŚSDK, Założenia programowe „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” — wprowadzenie do dyskusji, teczka: Profesorowie, sygn. b3 1971–1979.

¹³ Spełnieniu postulatów miały służyć poszczególne działy:

„1. Artykuły: Stanowią podstawowy trzon pisma, zawierają prace o walorze naukowym. Decydują o randze pisma i stanowią jego rację bytu.

2. Dział praktyczny. Zawiera prace pisane z myślą o aktualnych potrzebach tzw. szerokiego ogółu. Poszerza się w nich praktyczne zagadnienia (w oparciu o aktualny stan literatury przedmiotu).

3. Recenzje. Jako element komplementarny do artykułów naukowych powinny zasadniczo poruszać pozycje odpowiadające tematycznie artykulom. Ponadto chcą zaznajomić czytelnika z najciekawszymi współczesnymi pozycjami.

4. Informacje. Ich zasięg ograniczony do informacji z życia naukowego względnie wydarzeń ściśle z nim związanych” — zob. jw.

¹⁴ H. Bednorz, Słowo wstępne, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1 (1968), s. 5.

¹⁵ Do tej pory ukazało się 21 tomów (1988 r.).

¹⁶ Por. przypis nr 6.

W niedzielę, 29 października 1967 r. bawił w gmachu kurii diecezjalnej w Katowicach ks. kard. Stefan Wyszyński, prymas Polski. Ks. bp koadiutor dr Herbert Bednorz w osobistej rozmowie z ks. Prymasem wskazał na konieczność wybudowania nowego gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach¹⁷.

W dniu 12 grudnia 1967 r. ks. bp ordynariusz H. Bednorz przedstawił sprawę budowy nowego gmachu seminaryjnego w Katowicach w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie. Prośbę swą Biskup ponawiał kilkakrotnie. Dopiero w dniu 19 grudnia 1975 r. bp ordynariusz odbył dłuższą rozmowę z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Zdzisławem Grudniem w gmachu WRN. Wśród wielu spraw wysunął on problem przeniesienia Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego z Krakowa do Katowic. Przewodniczący WRN oświadczył: „Śląskie Seminarium Duchowne zostanie przeniesione do gmachu przy ul. Wita Stwosza 17, w którym mieściło się przed kilku laty Niższe Seminarium Duchowne im. św. Jacka, a w którym obecnie znajdują się dwa wydziały Uniwersytetu Śląskiego. Budynek ten jest własnością Kurii Diecezjalnej w Katowicach”¹⁸. Po uzyskaniu ustnej zgody przewodniczącego WRN w Katowicach bp H. Bednorz prosił ministra oświaty i wychowania o sfinalizowanie całej sprawy. Minister w pełni uznał zasadność propozycji uzgodnionych przez biskupa ordynariusza ze Zdzisławem Grudniem.

Prezydium Rządu PRL w dniu 1 kwietnia 1977 r. podjęło uchwałę w sprawie rozbudowy Uniwersytetu Śląskiego. Od wykonania tej uchwały uzależniono oddanie budynku przy ulicy Wita Stwosza 17 na potrzeby Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Przyznano też, że budynek ten „stanowi własność kościelną, zajmowaną dotychczas przez Uniwersytet Śląski”¹⁹. Ministerstwo uważało, że warunkiem przekazania budynku w Katowicach jest odstąpienie na zasadzie sprzedaży budynku w Krakowie. Przedstawiciele kurii wysunęli sprawę dzierżawy jako zasady przekazania budynku w Krakowie, ponieważ obydwa budynki — zarówno Niższe Seminarium Duchowne w Katowicach, jak i Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Krakowie — stanowiły własność diecezji katowickiej. Ostatecznie zwyciężyła propozycja dzierżawy budynku, którym zainteresowany był Uniwersytet Jagielloński.

W dniu 16 sierpnia 1979 r. doszło do kolejnego spotkania w Warszawie przedstawicieli Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, katowickiej kurii diecezjalnej i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Stwierdzono w czasie rozmowy, że Uniwersytet Śląski nie może przekazać budynku „św. Jacka” w całości, gdyż część będzie nadal zajmowana przez Wojewódzką Przychodnię Okulistyczną. Ponadto ustalono, że opróżnione pomieszczenia Uniwersytet Śląski przekaze kurii diecezjalnej najpóźniej we wrześniu 1979 r., by można było przeprowadzić konieczne roboty remontowo-adaptacyjne²⁰.

Ostatecznie w październiku bp H. Bednorz mógł w liście do diecezjan napisać: „Z wielką radością donoszę Wam wszystkim, że w październiku 1979 r. otrzymaliśmy z powrotem piękny gmach, wybudowany przez ks. bpa Juliusza

¹⁷ ADK, tom V, 1967–1979, Katowice, Budowa Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach. Notatka bpa Herberta Bednorza z dnia 31 października 1967 r.

¹⁸ Tamże, Notatka służbowa bpa H. Bednorza.

¹⁹ Tamże, Pismo ministra Kąkła do bpa Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu z dnia 6 czerwca 1977 r.

²⁰ Tamże, Pismo podpisane przez rektora dra Stefana Cichego i ks. Rudolfa Broma do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w Warszawie z dnia 31 sierpnia 1979 r.

Bieńka w latach przedwojennych, w Katowicach przy ulicy Wita Stwosza. Służył on najpierw katolickiemu gimnazjum, Niższemu Seminarium Duchownemu diecezji, a potem Uniwersytetowi Śląskiemu, obecnie zaś został oddany do użytku Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach (...). Stało się to w porozumieniu z władzami wojewódzkimi i Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, z którymi uzgodniliśmy także, począwszy od września 1980 r., wydzierzawienie gmachu Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu. W międzyczasie chcielibyśmy zaadaptować co dopiero odzyskany gmach katowicki (...)"²¹.

Zaraz przystąpiono do adaptacji gmachu. W połowie czerwca 1980 r. — mimo ogromnego zaangażowania ze strony kierownictwa budowy, ekip remontowych, pomocy ze strony parafian — było wiadomo, że termin zakończenia prac adaptacyjno-remontowych w gmachu „św. Jacka” do rozpoczęcia roku akademickiego nie zostanie dotrzymany.

Rok akademicki 1980/81 na nowym miejscu został zainaugurowany z miesięcznym opóźnieniem, w dniu 3 listopada 1980 r. Równocześnie dokonywano dalej adaptacji gmachu, by stworzyć możliwie dogodne warunki do pracy naukowej. Znacznie powiększony został księgozbiór biblioteki seminaryjnej przez połączenie zbiorów bibliotecznych seminaryjnych z biblioteką istniejącą dotychczas w kurii diecezjalnej.

Kolegium profesorów składało się w większości z księży diecezjalnych. Obecnie sześciu z nich jest samodzielnymi pracownikami naukowymi. Znacznie też w ostatnich latach wzrosła liczba kandydatów do kapłaństwa.

V ZAKOŃCZENIE

Historia Śląskiego Seminarium Duchownego nie liczy sobie nawet jednego pełnego wieku, a mimo to cieszy się dużym dorobkiem.

Z oderwanymi od seminarium wrocławskiego po I wojnie światowej studentami pochodzącymi ze wschodniej części Górnego Śląska, należało wypracować własny styl wychowania, dostosowany do warunków krakowskich. Bardzo ciekawa byłaby analiza porównawcza tych dwóch, w różnych środowiskach wypracowanych metod przygotowania przyszłych kandydatów do kapłaństwa. Nie było to jednak celem niniejszego opracowania. Nie omówiono w nim zmian, jakie dokonywały się od I wojny światowej aż po czasy współczesne w *ratio studiorum*. Nowe czasy rodzą ciągle nowe problemy, z którymi musi się zapoznać również teolog. To z kolei wymaga wprowadzenia nowych przedmiotów do programu nauczania seminaryjnego. Jest to zapewne ciekawe zagadnienie, które wymagałoby odrębnego przemyślenia i opracowania.

²¹ „Wiadomości Diecezjalne” 1979, nr 12, s. 262 n.